003 **Nazwisko** KONDYCKI **Imiona** Tadeusz **lat życia** .....

004 **Pseudonim** .....

006 **z domu** ..... **Rodzice** .....

008 **Data urodzenia** ..... **Miejscowość** Ziemia Chełmska

010 **Data śmierci** 31.1.1996 **Miejscowość** Londyn

012 **Pogrzeb/~~Spopielenie~~** ..... **Adres Cmentarza** Cmentarz Gunnersbury

..... **Nr. grobu** .....

026 **Źródła:** ..... **Nekrolog** Tydzień Polski 3 i 10.2.1996
Dziennik Polski 13.2.1996

Ankieta .....

Lista Stowarzyszenia .....

Grodziska .....

Suchecitz .....

Inne .....

029 **Wyznanie** .....

030 **Jednostka wojskowa** .....

032 **Rodzaj wojska** .....

033 **Stopień wojskowy** .....

034 **Odznaczenie** .....

036 **Zawód** .....

038 **Tytuły naukowe** .....

042 **Instytucje** .....

044 **Obozy** .....

046 **Słowo kluczowe** .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

T. P. 3. 2. 1996 Ś. † P.

TADEUSZ KONDYCKI

zasłużony działacz emigracyjny,
zmarł nagle w Londynie 31 stycznia 1996 r.
O Jego odejściu zawiadamiają z głębokim żalem i wyrazami współczucia dla Żony Danuty

PRZYJACIELE Z LONDYNU

2101/1/69

D. P. 13. 2. 1996 Ś. † P.

TADEUSZ KONDYCKI

działacz narodowy od czasów szkolnych, członek Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, później Stronnictwa Narodowego, na kierowniczych stanowiskach. Żołnierz NOW i NSZ, uczestnik Powstania Warszawskiego. Wierny przysiędze i ofiarny na cele narodowe. Zmarł 31 stycznia 1996 r. w Londynie.
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE
I DELEGATURA STRONNICTWA NARODOWEGO ZA GRANICĄ

2124/2/16

o kilka lat przy współudziale BMB Kondycki Appe
Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

2077

TADZINKU, T. P. 10. 2. 1996

Piszę do Ciebie ten list ostatni, bo chciałeś, żeby nekrolog zawierał tylko nazwisko, datę zgonu, pogrzebu i był bez tytułów i opisów: Twojego męstwa wobec tortur Gestapo, niemieckiego więzienia, oraz obozu w Murnau po Powstaniu Warszawskim; organizacji drukarni Veritasu wraz z Księdzem Kirschke; gestów szczodrości wobec różnych fundacji i ludzi działaiacych dla Polski, oraz wobec śp. siostry Ninki i Kuzynostwa w

a autobusowych przystankach,
wiaszcza od kiedy stolicy zatru-
owano komunikacyjny koszmar
amykając Nowy Świat dla ruchu
otowego, powiadają, że taka zima
o jest zemsta KGB za Oleksego.
kto i za co mści się na warsza-
viakach, rozpoczynając remont
Nowego Światu w środku zimy,
dzieji nie wiadomo. Podejrzenia są.
), tego nie brakuje! Ja zaś podej-
zewam, że mrozy winne są dziw-
ej ociężałości umysłów, intelek-
ualnemu przystępowaniu w miejscu
chuchaniu na czubki własnych
osów, które to ceremoniały za-
tąpiły ostatnio polityczną analizę
darzeń. W miejsce pomysłów i
nterpretacji krążą niezle zmrożone
warde stereotypy. Co najmniej
iwa z nich, zabuzają zdolność
ealistycznej oceny. Stereotyp
umer jeden, to teza o historycz-
ej szansie PSL. Powiada się, że
ządowy kryzys spowodowany spra-
wą Oleksego, stał się wielką szan-
ę dla ludowego stronnictwa.
na zdobycie wiarygodnoś-
-lat-
dowcy jednocześnie tacę z konfi-
I gest ten wykonują mieliby lu-
skim i Cimoszewiczem na czele.
władzy postkomunie z Kwaśniew-
wianą pierzią drogę do pełnej
krawat polużniwszy i zagrodzić
żeby od razu drzeć!) rozpiąwszy,
w pozie Reytana, maynarkę (nie
cem Namiestnikowskim a Sejmem
nąć się w przejściu między Pała-
kiem, że zerwą oni alians z SLD
i wpadną w ramiona jednej i drugiej
Unii. Mieliby zatem ludowcy wal-
borki i Witosowe perspektywy
czekają na chłopów pod warun-
litycy, których zdaniem owe Mal-
Unią Wolności komentatorzy i po-
tak głównie związani z opozycyjną
całkiem "się" powiada. Sęk w tym, że nie
nie się powiada. Powiadają
i tak dalej patetycznie i pompatycz-
na próżno wykrawalii. I tak dalej
rzem podszycia narodową energię
wstania Listopadowego, co tchó-
Jako ci nieszczęśni dowódcy Po-
i cały Grunwald na marne poszedł.
krzyżackiej nie dobił w Malborku
grywa. Jako ten Jagiełło co bestii

T. P. 3. 2. 1996 Ś. † P.

TADEUSZ KONDYCKI

zasłużony działacz emigracyjny,
zmarł nagle w Londynie 31 stycznia 1996 r.
O Jego odejściu zawiadamiają z głębokim żalem i wyrazami współczucia dla Żony Danuty

PRZYJACIELE Z LONDYNU

2101/1/69

D. P. 13. 2. 1996 Ś. † P.

TADEUSZ KONDYCKI

działacz narodowy od czasów szkolnych, członek Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, później Stronnictwa Narodowego, na kierowniczych stanowiskach. Żołnierz NOW i NSZ, uczestnik Powstania Warszawskiego. Wierny przysiędze i ofiarny na cele narodowe. Zmarł 31 stycznia 1996 r. w Londynie.
Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY W WARSZAWIE
I DELEGATURA STRONNICTWA NARODOWEGO ZA GRANICĄ

2124/2/16

o kilka lat przy współudziale BMB Kondycki App
Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

2077

TADZINKU, T. P. 10. 2. 1996

Piszę do Ciebie ten list ostatni, bo chciałeś, żeby nekrolog zawierał tylko nazwisko, datę zgonu, pogrzebu i był bez tytułów i opisów: Twojego męstwa wobec tortur Gestapo, niemieckiego więzienia, oraz obozu w Murnau po Powstaniu Warszawskim; organizacji drukarni Veritasu wraz z Księdzem Kirschke; gestów szczodrości wobec różnych fundacji i ludzi działających dla Polski, oraz wobec śp. siostry Ninki i Kuzynostwa w Kraju, którym zapewniłeś złotą jesień życia; pomocnej dłoni przy załatwianiu locum dla Zw. Lekarzy Polskich na Obczyźnie; stałej życzliwości wobec klientów firmy KONTAD LTD, nawet po przejściu na mocno opóźnioną emeryturę...

Kiedy byłam bardzo mała, lecz pamiętam to jak dziś:
Babcia moja odchodziła... Chciałam z Nią do nieba iść...
Jednak stale Ją pytałam, czy zapewnić może mnie,
Że tam, w Niebie, będzie ciepło, bo ja zimna boję się...
Tak sobie wyobrażałam, że jak piórko będę spadać
Przez błękity pozaziemskie na otwartą Boga rękę...
Modliłam się, by pamiętał, że ja jestem taka mała,
Żeby palców nie rozstawił, bym nie przeleciała
Do nicości...

Wysłałeś mnie na medyczną konsultację do Polski, na dwa dni, żebym nie reanimowała i nie przeszkodziła wylądować na ręku Boga, gdzie Twoje skatowane kolana będą mogły bezpiecznie przyklęknąć. Powstrzymałeś też Anulkę, by Ciebie nie ratowała, i przeszkodziłeś p. Irenie... Zawsze twierdziłeś, że nie chcesz zostać niedołężnym. Szlachetne serce, przybite ostatnimi wydarzeniami w Polsce, pękło z bólu.

Twoja twarz, ze spokojnym, „już po bólu" uśmiechem, pożegna Przyjaciół i Znajomych w kaplicy firmy W.S. Bond, 8 Church Rd., Acton W3 w poniedziałek, 12 lutego 1996 (9-17) oraz 13 lutego rano (tel. 0181-992 1531).

W Polsce trwają frenetyczne akcje — rodzin dzieci chorych na białaczkę po Czernobylu oraz dzieci niepełnosprawnych — zbierania kodów kreskowych „4" z towarów produkcji niemieckiej. Sąsiedzi oferują jeden przeszczep szpiku za dowód kupna 1 miliona tych towarów lub wózek inwalidzki za 100 tys., przez co Polacy własnymi rękami rozkładają polską gospodarkę. Zamiast kwiatów na trumnę, o datki na rzecz banku szpiku do przeszczepów w Polsce, wraz z bardzo serdeczną prośbą, by nie składać kondolencji w dniu pogrzebu, w Twoim i swoim imieniu, żegnając Ciebie i dziękując za Wspólną Drogę, prosi

Danuta

PS. Zasmucona Teresa Żylis-Gara telefonowała, że nie zdoła pożegnać Ciebie osobiście; jednak jej głos będzie Cię odprowadzał.
„Już się nie lękaj, porzuć zmartwienia. Bogu zaufaj..."
„Pan blisko jest, oczekuj Go... W Nim cała Moc." (Taizé)
On nam pomoże ocalić Polskę.

———— ⋆ ————

Ś. † P.

TADEUSZ KONDYCKI

syn Ziemi Chełmskiej, zmarł 31 stycznia 1996 r. w Londynie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele NMP Matki Kościoła, 2 Windsor Rd., Ealing, London W5, we wtorek 13 lutego 1996 r. o godz. 11.15. Pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury o godz. 12.30, kwatera EA/361.

Zafrasowana

ŻONA I RODZINA

4044/2/4

yjna Archiwum Osobowe Emigracji. Bibliote



31 stycznia 1996 r. zmarł nagle człowiek prawy, wielkiego serca i skromności

T. P. ~~S.T.A.~~
27-1-2001

Ś. † P.

TADEUSZ KONDYCKI

więzień Gestapo, powstaniec warszawski, jeniec obozu w Murnau, dyr. firmy KONTAD Ltd w Londynie.

Tych, którzy Jego pamiętają, proszę o serdeczne wspomnienie w modlitwie.

W piątą, bolesną rocznicę śmierci zostanie odprawiona msza św. w kościele św. A. Boboli, London W12, we wtorek 30 stycznia 2001 r. o godz. 10.00.

ŻONA DANUTA Z RODZINĄ

Równocześnie składam serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego na białaczkę dnia 8 stycznia 2001 r. w Poznaniu – śp. Andrzeja Soboczyńskiego. Jego młode życie zostało przedłużone o kilka lat przy współudziale BMB Kondycki Appeal Fund. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

2077

Wśród Tych, którzy Chrystusa wzorem
ają moje ściany przedśmiertnym wizerunkiem,
najomi, co przegrali walkę z nowotworem,
Koledzy, z którymi razem walczyłeś,

BADANIA LABORATORYJNE
krew, mocz, stolec, włosy i inne w ciągu 48 god
PORADY SPECJALISTY
dr G. Jeziorny
PORADY PSYCHOLOGICZ
alternatywne leczenie chorób autoimmuniz
(artretyzm, astma, łuszczyca, miazd
Choroba Burgera i inne)
Suplementacja witamin, minerałów i amin

Wszechpolak
NARODOWE PISMO MŁODZIEŻY

Numer 2 (95) Rok X Marzec 1996 r. Koszt 1 zł.

W dniu 31.01.1996 r. zmarł Tadeusz Kondycki członek Stronnictwa Narodowego i wielki przyjaciel Młodzieży Wszechpolskiej. Żołnierz NOW, NSZ i NZW. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Odszedł Wielki Polak i wspaniały Człowiek.

Cześć Jego Pamięci !

Redakcja "Wszechpolaka"

038 ...uły naukowe .....
...tucje .....
... .
...kluczowe .....
...yjna Archiwum Osobowe Emigracji. Bibliote





T. P.
19.10.02

Wśród Tych, którzy Chrystusa wzorem
przenikają moje ściany przedśmiertnym wizerunkiem,
są znajomi, co przegrali walkę z nowotworem,
Koledzy, z którymi razem walczyłeś,
gdy zalękniony świat uklęknął przed ludzkim potworem...
Setki obcych (chcą, bym oddała im metryki zgonu,
które ukryłeś, by ich papiery chrztu
pokryjomu użyć dla ocalenia innych)...
Tylko Ciebie nie ma... Dlaczego we śnie nie odwiedzisz
w rocznicę, gdy staliśmy na ślubnym kobiercu?
Przecież wiesz, że ***jestem u siebie tylko w Twoim sercu...***
A może ono... (o Nieba!) przy sekcji wyjęte;
„eksponat po trzech zawałach” stoi gdzieś w słoiku...
Jakże bez serca możesz przyjść do mnie Tadziku?

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele św. Andrzeja Boboli,
we wtorek 29 października 2002 r. o godz. 10.00
w XX rocznicę ślubu, za spokój duszy

ś. † p.

TADEUSZA KONDYCKIEGO

oraz o błogosławieństwo Boże dla brytyjskich i polskich **Wolontariuszy**
pomocy polskim dzieciom w ramach DZIECI ARKI
(Children of The Ark),
jak również dla **Dyrekcji i Pracowników LOT-u w Londynie**,
bez których życzliwości i poparcia (od 1997 r.)
nasze coroczne akcje byłyby znacznie utrudnione.

O modlitwę w w/w intencjach prosi i zarazem
serdecznie dziękuje

dr Danuta Sotnik (Kondycka)

Werset zaczerpnięty od pisarza i poety Zbigniewa Okonia,
(Chełm Lubelski), kuzyna Tadeusza.

2519